

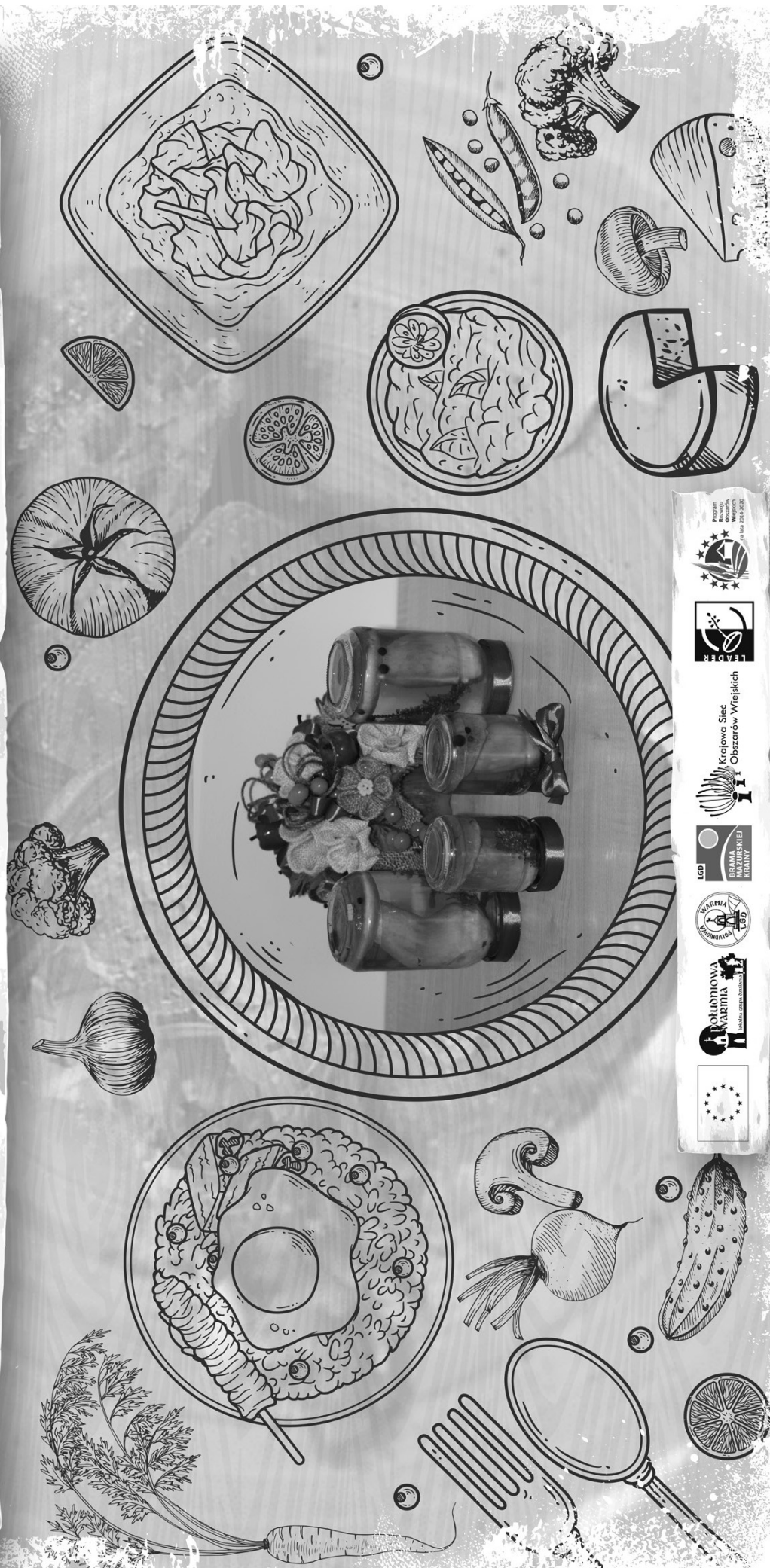
Piwnice Wielkie

Gwina Wielbark zaklętymi w stólkach grzybami słynie, a to za sprawą pana Kazimierza Abramczyka mieszkającego w Pimicach Wielkich, miejscowości położonej w południowej części tej gminy. Pan Kazimierz miła gości w Miocie Prusów, zapoznaje z historią i tradycjami jej mieszkańców. Mogą skosztować mieltauu, czyli bliskimaczej zupy Prusów, syropu brzozonego, miodu pitnego, soku z brzozy, zapoimianych potraw i oczywiście szfandaronych produktów kulinarnych, czyli zaklętych w stólkach grzybów kiszonych i marmurowanych w kwasie mlekowym. Skąd się wzięła nazwa miejscowości, opowie legenda.

[illegible]

- O Perkuwie, daj, aby złodziej wieł spoczywku, aż odda to, co ukradł!

Po zakonczeniu modlitwy ponownie spojrzął na miaskę. Na widzie pojawiła się bałka, znak, że prosba została wysłuchana. W tym momencie niebo zaczęło się ciemnić, chmurą, i mimo jesiennej pory rozległ się potężny grzmot a potem błyskawica przyspieszając niebo wbiła się w ziemię przed zbliżającą. Zwirowchała ze strachu. Stała tam tak długo, aż doszedł do niej czarownik z mieszkalcami, których obudził grzmot. Odlatła stracone grzyby i inne stracone rzeczy. Prosiła o taskę. Za karę została do końca swoich dni zbierać w lesie grzyby i przynosić mieszkalcom tej wioski. Było ich tak dużo, że na przetworzenie wykonanych z nich przedmiotów zbudowano piwnice, wielkie, aby je pomieścić. I tak prosta osoba otrzymująca nazwę Piwnice Wielkie.



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2014-2020